

Kierunki badań nad prasą polską najstarszej doby (1501–1729)

Władysław Marek Kolasa

W polskiej tradycji badawczej pierwszy okres rozwoju prasy rozciąga się od powstania „Merkuriusza Polskiego” (1661) do daty pojawiania się pierwszej trwałej gazety, czyli „Nowin Polskich”, które zaczęto wydawać w 1729 r. Jest to okres długi i niejednorodny, a obie daty mają charakter umowny. Liczne problemy budzi w szczególności ów symboliczny początek. Nie kwestionując faktu, że „Merkuriusz” był pierwszym polskim pismem periodycznym, należy zauważyć, że był on w istocie efemerydą. Ukazywał się bowiem niespełna siedem miesięcy, a zarówno przed, jak i po jego upadku wychodziły całkiem liczne gazety ulotne i seryjne, a także trwałe pisma periodyczne w należącej do Korony Gdańsku.

Na obecnym kształcie wiedzy o wczesnych dziejach prasy polskiej zaciążył przede wszystkim niedostatek informacji źródłowych u schyłku lat 60. XX w., czyli w okresie, gdy trwały prace nad pierwszym tomem *Prasy polskiej w latach 1661–1864*¹. Wówczas to Jerzy Łojek

uznał, że zagadnienia prototypów prasowych są zbyt skromnie zbadane, aby mogły stać się przedmiotem naukowej refleksji. W efekcie wspomniany autor ograniczył się jedynie do charakterystyki „Merkuriusza” i „Poczty Królewskiej”, kwitując pozostałe zjawiska kilkoma lapidarnymi zdaniem². Wydaje się, że była to słuszna supozycja, wiedza na temat prymitywu prasowego jeszcze do połowy XX w. znajdowała się bowiem w powijakach³. Zasadniczy przełom w tym zakresie przyniosły dopiero prace teoretyczne i dokumentacyjne Konrada Zawadzkiego podjęte na początku lat 70. i zwieńczone bibliografią wydaną w latach 1977–1990 oraz dopełnione szeregiem opracowań. Od 2010 r. doniosłą rolę w tym zakresie odgrywa także inicjatywa Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego – projekt *Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących* (CBDU), zakładający udostępnienie pełnych tekstów wszystkich znanych gazet ulotnych i seryjnych tego okresu⁴.

¹ *Prasa polska w latach 1661–1864*, aut. J. Łojek i in., Warszawa 1976.

² J. Łojek, *Prasa polska w latach 1661–1831*, [w:] *Prasa polska w latach 1661...*, s. 11–15.

³ „Prymityw prasowy” według *Encyklopedii wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Kraków 1967, s. 200, to „określenie okolicznościowych, jednotematycznych i jednorazowych druków z XV–XVIII w., poprzedzających ukazanie się właściwej prasy [...]”.

⁴ *Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących z XVI, XVII i XVIII wieku* – <http://cbdu.id.uw.edu.pl/> [2011.11.12]. Opis: W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk, *Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych Polskich i Polski dotyczących z XVI, XVII i XVIII w. w nauce i dydaktyce*, [w:] *Polskie Biblioteki Cyfrowe 2010*, Poznań 2011; M. Ogrodniczuk, W. Gruszczyński, *Digital Library of Poland-related Old Ephemeral Prints: Preserving Multilingual Cultural Heritage*, [w:] *Proceedings of the Workshop on Language Technologies for Digital Humanities and Cultural Heritage*, Hissar 2011, s. 27–33, też w wersji on-line: <http://aclweb.org/anthology-new/W/W11/W11-4105.pdf> [dostęp: 2012.01.21].

Aktualnie, bazując na najnowszych źródłach i opracowaniach, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przesunąć wcześniejsze daty graniczne na wiek XVI. W roku 1501 ukazało się bowiem pierwsze *polonicum* prasowe, 1514 – pierwsza gazeta w całości poświęcona tematyce polskiej, 1525 – pierwsza gazeta ulotna wydana w Polsce, natomiast w 1557 – pierwsza gazeta ulotna w języku polskim⁵.

Tradycja badawcza

Informacje na temat początków prasy polskiej pojawiły się już w pierwszych opracowaniach poświęconych historii prasy i literatury wydanych na początku XIX w. Wszelako z uwagi na brak wiedzy pierwsi autorzy (Adam T. Chłędowski, Jerzy Samuel Bandtkie i Konstanty Majeranowski)⁶ ograniczali się jedynie do lakonicznych wzmianek. Większe opracowanie omawiające na szerokim tle także genezę prasy napisał dopiero w 1861 r. Franciszek M. Sobieszkański⁷. Zgodnie z ówczesną wiedzą autor wskazał na trzy główne obszary prehistorii polskiej prasy: 1) bliżej nieokreślone nowiny wychodzące już w XVI w., którym poświęcił prawie dwie strony; 2) „Merkurjusza Polskiego” Jana Alexandra Górczyna; 3) „Relacje i Nowiny”, czyli późniejsze gazety seryjne, które były formą pośrednią między prymitywem praso-

wym a prasą periodyczną. Po upadku „Mercuriusza” – czytamy – „wojny szwedzkie i nie-szczęśliwe wypadki krajowe długo nie dozwoliły wznowienia coś podobnego; zaczęły więc znowu drukować się pojedyncze Nowiny i Relacje, które z czasem coraz porządniej się przybierały formę i w ciągu swoim się utrwalały”⁸.

Trzy dekady później większość też Sobieszkańskiego powtórzył Stanisław Czarnowski⁹, nieznacznie rozwijając jedynie problem pism ulotnych, które nazywał „zabytkami dziennikarstwa”. Później tezy poprzedników uściślali uczeni aktywni na przełomie wieków: Piotr Chmielowski, Wiktor Czajewski, Stefan Gorski i Grzegorz Smólski¹⁰, lecz ich dzieła – podkreślmy – w nieznacznym tylko stopniu poszerzały dotychczasowy horyzont wiedzy. Wśród prac wydanych w okresie II Rzeczypospolitej wyróżniała się jedynie zwięzła rozprawa Stanisława Jarkowskiego z 1937 r. oraz krótki zarys Adama Bara z 1938 r.¹¹ Wiele z wyliczonego wyżej dorobku wykorzystala niemiecka uczona Ursula Hehlweg, która w pierwszym roku wojny wydała najobszerniejszą pracę na ten temat – *Flugblatt und Zeitung in den Anfängen des Zeitungswesens in Polen*¹², gdzie omówiła gazety ulotne, „Mercuriusza”, prasę okresu przejściowego oraz pierwsze gazety pijarskie („Nowiny Polskie”

⁵ K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 49–51.

⁶ A.T. Chłędowski, *O początkowych pismach periodycznych w języku polskim*, „Pamiętnik Lwowski” 1816, t. 1, nr 2, s. 122–133; J.S. Bandtkie, *Wiadomość krótka o gazetach polskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1819, t. 4, s. 205–224; K. Majeranowski, *Wiadomość historyczno-krytyczna o pismach periodycznych w Polsce od najdawniejszych czasów aż do roku 1826 alfabetycznie zebrana*, „Flora Polska” T. 5 (1826), s. 34–64; T. 6 (1826), s. 37–61; T. 8 (1827), s. 37–44.

⁷ F.M. Sobieszkański, *Czasopisma polskie*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 6, Warszawa 1861, s. 304–353.

⁸ Tamże, s. 305.

⁹ S. Czarnowski, *Literatura periodyczna i jej rozwój*, t. 2, Kraków 1895, s. 282–304.

¹⁰ P. Chmielowski, *Dziennikarstwo polskie*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 18, Warszawa 1896, s. 624–636; W. Czajewski, *Warszawa ilustrowana. Stara Warszawa*, t. 4, *Czasopiśmiennictwo*, Warszawa 1896; S. Gorski, *Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny*, Warszawa 1905; G. Smólski, *O polskim czasopiśmiennictwie najstarszej doby. Od jego zaczątku do okresu stanisławowskiego, tj. do roku 1764*, „Biblioteka Warszawska” 1910, t. 1, s. 534–567.

¹¹ M.in.: S.T. Jarkowski, *Die polnische Presse in Vergangenheit und Gegenwart*, „Zeitungswissenschaft” 1937, nr 8, s. 505–612; A. Bar, *Zarys dziejów czasopiśmiennictwa polskiego do wybuchu powstania listopadowego*, [w:] *Katalog wystawy czasopism polskich od w. XVI do r. 1830*, Kraków 1938, s. 13–35.

i „Kuriera Polskiego”). Dzieło to jednak przełomu nie przyniosło, gdyż miało charakter kompilacyjny i nie było poparte szerszą kwerendą źródłową, stąd niewiele wybiegało poza dokonania poprzedników. Było też – co charakterystyczne – napisane z pozycji antypolskich.

Badania powojenne

Po wojnie, szczególnie w latach 50., prace nad pierwocinami prasy polskiej prowadziło kilku badaczy, którzy – jak przekonuje analiza – znacznie poszerzyli wiedzę o „Merkuriuszu”, lecz w niewielkim stopniu rozwinęli problemy gazet ulotnych i seryjnych. Poziom owych dokonań w dużym przybliżeniu reprezentuje wydana w 1960 r. synteza Jana Lankau *Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie 1513–1729*¹³, gdzie obok partii opracowanych na wysokim poziomie („Merkuriusz”) znalazły się fragmenty słabe, a nawet dyskusyjne. Wnikliwy recenzent pracy Jerzy Łojek stwierdził niebawem, że był to „zbiór studiów ujawniających zarówno sporą erudycję, jak i swoistą amatorszczyznę metodologiczną autora”¹⁴. Opinia ta zaważyła z pewnością na tym, że późniejszy redaktor syntezy Instytutu Badań Literackich uznał, że prócz „Merkuriusza” i „Poczty Królewskiej” zjawiska te nie są jeszcze wystarczająco dobrze zbadane. W efekcie we wszystkich późniejszych pracach Łojka, a szczególnie w tomie *Prasa polska w latach 1661–1864* tematyka prasy dawnej została zredukowana do prezenta-

cji dwu wyliczonych tytułów oraz ogólnych informacji o pozostałych kwestiach. Równoległe od początku lat 70. problematykę prymitywu prasowego badał samotnie Konrad Zawadzki, który w wyniku zmuśnionej i długotrwałej kwerendy zestawiał dokumentację bibliograficzną i zwięździł w napisanym pod koniec życia dziele *Początki prasy polskiej*, które ukazało się pośmiertnie dopiero w 2002 r.¹⁵

Z wykazanych wyżej powodów łączna analiza badań nad całością dziejów prasy staropolskiej nie jest zasadna, gdyż omawiane pole badawcze obejmuje trzy obszary, które rozwijały się w pełni autonomicznie. W odrębnym nurcie badawczym należy więc rozpatrywać: 1) „Merkuriusza”, 2) gazety ulotne i seryjne, 3) pozostałe zjawiska, a w szczególności prasę periodyczną przełomu XVII/XVIII w., gazety pisane oraz druki gdańskie¹⁶.

Mimo wskazanej polaryzacji powojenne badania nad prasą staropolską prowadzono względnie systematycznie. Specjalne badania¹⁷ ujawniają, że począwszy już od 1955 r. ukazywało się na ten temat średnio od jednej do trzech publikacji rocznie (wykres 1A). Należy jednak podkreślić, że były to prace różnej jakości, gdyż ich wartość mierzona cytowaniami była zmienna (1B). W całym okresie 1945–2009 ukazały się na analizowany temat 102 prace (w tym 16 książek), które były łącznie cytowane 542 razy [w tym 267 poniżej okresu półtrwania]¹⁸.

¹² U. Hahlweg, *Flugblatt und Zeitung in den Anfängen des Zeitungswesens in Polen*, Königsberg 1940.

¹³ J. Lankau, *Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie: 1513–1729*, Kraków 1960.

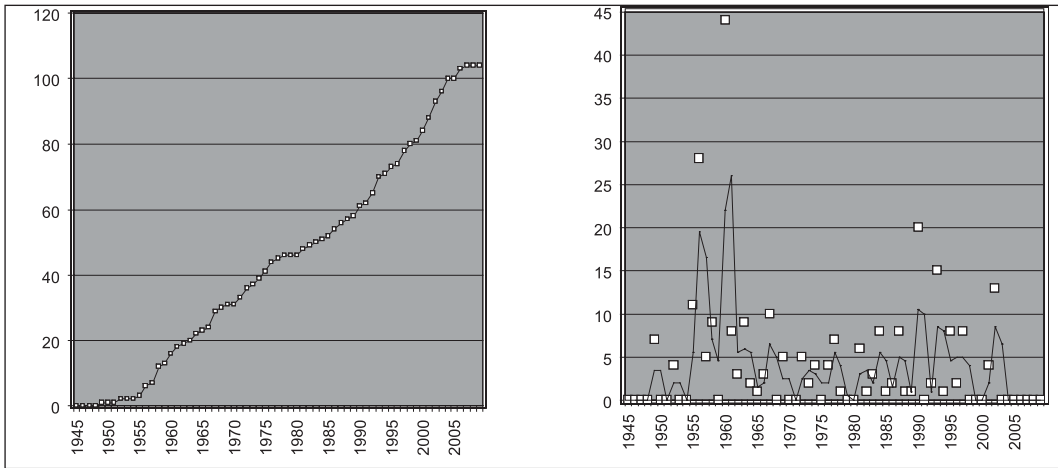
¹⁴ Rec. J. Łojek, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” T. 1 (1962), s. 366–369.

¹⁵ K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej...*; J. Pirożyński, *Konrad Zawadzki jako badacz polskich i dotyczących Polski gazet ulotnych oraz gazet seryjnych z XVI–XVIII wieku*, [w:] *Konrad Zawadzki. Bibliograf, prasoznawca, varsavianista*, pod red. R. Nowoszewskiego, Warszawa 2003, s. 43–46.

¹⁶ Por. B. Kosmanowa, *Prasa polska i jej odbiorcy*, cz. 1, *Od gazetek rękopiśmiennych do przełomu oświeceniowego*, [w:] *Media dawne i współczesne*, pod red. tejże, t. 1, Poznań 2006, s. 7–14.

¹⁷ Wszystkie dane wykorzystane w artykule zaczerpnięto z autorskiej bazy *Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich*. Szerszy opis – W.M. Kolasa, *Retrospektywny indeks cytowań w humanistyce. Koncepcja, metoda, zastosowanie*, „Przegląd Biblioteczny” 2011, nr 4, s. 466–486. Łączna liczba prac na temat historii polskich mediów za okres 1945–2009 zarejestrowanych w *Indeksie Cytowań Historiografii Mediów Polskich* wynosiła 15 041 publikacji; prace te były cytowane 46 152 razy, w tym 23 888 poniżej okresu półtrwania (*half-life*).

¹⁸ Aby nie faworyzować prac starszych w odniesieniu do piśmiennictwa z lat 1945–2009, operowano tylko cytowaniami, jakie uzyskała dana praca w okresie nie dłuższym niż 14 lat od daty jej publikacji, czyli tzw. okresie ≤



A. Liczba publikacji (kumulacja)

B. Cytowania – okres półtrwania
(średnia ruchoma = 2 lata)

Wykres 1. Badania nad prasą staropolską (1501–1729) – trendy

Źródło: Obliczenia własne na podstawie bazy *Indeks Cytowań Historiografii Mediów Polskich*.

Jakkolwiek korpus zaangażowanych uczonych był stosunkowo duży (55 osób), to dominowali w nim badacze okazjonalni, a tylko nieliczni uczeni wiązali się z badanym obszarem na dłużej. Znaczącym dorobkiem mogli się poszczycić jedynie: Konrad Zawadzki (21 prac) [63 cytowania]¹⁹, Kazimierz Maliszewski (11) [23], Jan Lankau (5) [42], Władysław Myk (16) [10] oraz czwórka autorów monografii książkowych: Adam Przyboś (3) [9], Jan Pirożyński (3) [9], Janusz A. Drob (2) [6] i Urszula Augustyniak (1) [5]. Dodajmy, że dla większości z nich prasa staropolska była przedmiotem rozprawy doktorskiej (Augustyniak, Myk)²⁰, habilitacyjnej (Drob) lub towarzyszyła im na obu szczeblach kariery naukowej (Zawadzki, Maliszewski). Wkład wyliczonej ósemki uczonych (62) [167] był trudny do przecenienia, gdyż stanowił prawie 2/3 całego

dorobku w rozważanym zakresie (60,7 proc. prac i ponad 62 proc. cytowań).

Pomimo zbliżonej liczby publikacji, które powstały w całym badanym okresie, analiza cytowań ujawnia, że ich recepcja była zróżnicowana (wykres 1B). Można zatem wskazać dwa autonomiczne fronty badawcze. Pierwszy to krótki, ale intensywny okres żywiołowych badań przypadający na lata 50. i 60. [149 cytowań], który w znaczącej mierze dotyczył „Merkuriusza” [64 cytowania], drugi – czas późniejszy, gdy wprowadzie mniej dynamicznie, ale stale rozwijały się prace na pozostałych polach [118].

Badania nad „Merkuriuszem Polskim”

Prace nad „Merkuriuszem Polskim” datuje się na początek XIX w.²¹ Pionierską wzmiankę

half-life. Szerzej o metodologii: W.M. Kolasa, *Specific Character of Citations in Historiography (using the example of Polish history)*, „Scientometrics” Vol. 90 (2012), nr 3, s. 905–923, DOI: 10.1007/s11192-011-0553-0; wybrane kwestie metodologiczne rozwija też artykuł tegoż, *Historia mediów polskich w świetle wskaźników bibliometrycznych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2011, nr 3/4, s. 8–27.

¹⁹ W dalszej części artykułu operowano wyłącznie cytowaniami \leq *half-life* – por. przyp. 17.

²⁰ Nadto: E. Kędra, *Polskie gazety pisane w archiwum toruńskim z lat 1671–1772* (UMK 1976, promotor J. Wojtowicz), którego rozprawa pozostaje w rękopisie.

²¹ Najnowszy stan badań zawiera wstęp do artykułu: K. Przyboś, W. Magdziarz, „Merkuriusz Polski” jako element propagandy dworu w zestawieniu z „Gazette de France”, „Studia Historyczne” 1975, nr 2, s. 167–169.

w 1816 r. zamieścił Adam T. Chłędowski²², a pierwsze większe omówienie, w którym znalazła się analiza zawartości, opis typograficzny i formalny, wyszło spod pióra Jerzego S. Bandtkiego²³. Lakoniczne informacje na temat pisma podawała większość XIX-wiecznych podręczników historii literatury oraz pierwsze syntez historycznoprasowe, m.in. cytowane wcześniej dzieła Sobieszczańskiego, Czarnowskiego, Chmielowskiego²⁴. Z czasem – jak przekonuje wnikliwa lektura – do piśmiennictwa przedostały się informacje nieudokumentowane. Na przykład w zarysie Gorskiego z 1905 r. czytamy o rzekomym aresztowaniu Gorczyzna: „Gorczyzn, ratując swe wydawnictwo, od 20 maja 1661 r. przenosi redakcję do Warszawy, gdzie w ówczesnej stolicy kraju, przy poczynającym się centralizować ruchu, żywił nadzieję pozyskać dla pisma szersze pole działania. Coraz większy upadek sił żywotnych w kołach ówczesnej inteligencji nie pomagał jednak dźwiganiu się »Merkuriusza Polskiego«. Wszelkie usiłowania w kierunku utrwalenia wydawnictwa, ściągały tylko coraz większe obdłużanie się redaktora, którego wierzyciele długo ścigali jeszcze po zwinięciu »Merkuriusza« i przeniesieniu się Gorczyzna do Krakowa. Osadzony w więzieniu Gorczyzn tylko z łaski jednego z bractw kościelnych został wykupiony”²⁵.

Według opinii Renaty Majewskiej-Grzegorzycykowej „w oparciu o powyższe opracowania Jarkowski w artykułach jubileuszowych w 1936 r. entuzjastycznie kreował Gorczyzna na

ojca prasy polskiej, prześladowanego za swe oświeceniowe dążenia. Legendę tę powtórzyła w 1940 r. Ursula Hahlweg²⁶ i wytworzył się rodzaj mitu”²⁷. Stan wiedzy o „Merkuriuszu” do r. 1945 przedstawiał się zatem następująco: 1) pismo było inicjatywą prywatną, 2) wydawcą i redaktorem był mało znany Gorczyzn, 3) pismo upadło z braku poparcia, Gorczyzn zaś za długi dostał się do więzienia.

Wizerunek ów niebawem uległ znaczącej zmianie. Tuż po wojnie znany krakowski dziennikarz Jan Lankau²⁸ dokonał kilku odkryć. Dotarł m.in. do ważnych dokumentów na temat Gorczyzna oraz wyszukał w „Tekach Naruszewicza” istotne informacje o inspiratorach, m.in. list Łukasza Opalińskiego do Wespazjana Lanckorońskiego, który ujawniał potajemne zamysły dworu Jana Kazimierza po pokoju oliwskim. W ślad za tym dotychczasowe sądy na temat pisma uległy całkowitemu przewartościowaniu. Według oceny Lankaua: 1) inspiratorem „Merkuriusza” był dwór, a pismo pełniło funkcje propagandowe (reprezentowało program reform ustrojowych w duchu wzmocnienia władzy królewskiej, a przede wszystkim służyło idei przeforsowania elekcji *vivente rege*); 2) głównym redaktorem był sekretarz królewski Hieronim Pinocci, natomiast Gorczyzn pełnił jedynie funkcje pomocnicze; 3) Gorczyzn nie siedział w więzieniu. Informacje te opublikował Lankau po raz pierwszy w 1949 r. na łamach „Prasy Polskiej” [7]²⁹. Fakt ów rozpoczął okres systematycznego badania „Mer-

²² A.T. Chłędowski, *O początkowych pismach periodycznych...*, s. 121–133.

²³ J.S. Bandtkie, *Wiadomość krótka...*, s. 205–224.

²⁴ Por. przyp. 7–9.

²⁵ S. Gorski, *Dziennikarstwo polskie...*, s. 19–20.

²⁶ Autorka przywołuje pracę: U. Hahlweg, *Flugblatt und Zeitung...*

²⁷ R. Majewska-Grzegorzycykowa, „Merkuriusz Polski” z 1661 roku i początki periodycznego piśmiennictwa polskiego, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” T. 7 (1956), s. 7–48.

²⁸ Jan Lankau (1890–1972) – nestor dziennikarzy krakowskich, współorganizator i w latach 1957–1959 sekretarz naukowy Ośrodka Badań Prasoznawczych. Podjął studia w zakresie historii sztuki na UJ, kontynuowane w Monachium; w 1916 otrzymał na UJ stopień doktora na podstawie rozprawy *Drzeworyty w inkunabułach polskich* – S. Dziki, *Jan Lankau (1890 Lwów – 1972 Kraków)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011, z. 1/2, s. 295–297; tenże, *Jan Emil Lankau* [nekr.], „Zeszyty Prasoznawcze” 1972, nr 3, s. 200–202.

²⁹ J. Lankau, *Kilka nowych szczegółów o „Merkuriuszu Polskim” z 1661 r.*, „Prasa Polska” 1949, nr 4, s. 13–14 [7].

kuriusza”. Spośród pierwszych prac na ten temat należy wymienić: utrzymane w duchu marksistowskim studium interpretacyjne Zofii Libiszowskiej [11]³⁰ oraz pracę źródłowo-dokumentacyjną napisaną przez Renatę Majewską-Grzegorzyczkową [11]³¹. Ostatnia rozprawa (powstała na bazie pracy magisterskiej powstałej pod kierunkiem Aleksandra Birkenmajera) scalała rozproszoną wiedzę o piśmie oraz zawierała analizę typograficzną. Zdaniem Łojka praca była wprawdzie dokładna, choć mało odkrywczą, gdyż pomijała kontekst społeczny, niemniej stanowiła ogromny krok do przodu³².

W 1960 r. ukazały się na temat „Merkuriusza” dwie pozycje książkowe: krytyczna edycja pisma w opracowaniu Adama Przybośia [10]³³ oraz książka Jana Lankaua [34]³⁴, gdzie piśmu poświęcono aż trzy obszernie rozdziały (VI–VIII), które – dodajmy – pozostały aż do współczesności najpełniejszą monografią pisma. W latach późniejszych nieco nowych uwag na temat „Merkuriusza” opublikował Przyboś [9]³⁵, a Wojciech Rzepka [2]³⁶, dzięki zastosowaniu analizy językowej, potwierdził tezę Lankaua, że podstawowym piśmem w redakcji „Merku-

riusza” władał Pinocci³⁷. Nieco później wiedzę o piśmie poszerzył Jan Sulowski [4]³⁸, który opisał włoską edycję pisma odnaniezoną w Archiwum Watykańskim.

Po pewnej przerwie w połowie lat 70. nowe szczegóły na temat „Merkuriusza”, dzięki analizie typograficznej, ujawnił Józef Szczepaniec [1]³⁹ (ustalił miejsce druku pierwszych 20 numerów), a młodzi badacze Kazimierz Przyboś i Wojciech Magdziarz napisali interesujące studium komparatystyczne, gdzie uwypuklili propagandową rolę pisma, zestawiając je z „Gazette de France”⁴⁰. Po długim okresie milczenia, dopiero w 2000 r., do pisma powrócił językoznawca Artur Rejter⁴¹, analizując gatunki wypowiedzi.

Łącznie w okresie powojennym ukazało się 19 naukowych opracowań, które uzyskały 127 cytowań (w tym 64 poniżej *half-life*) – znaczy to, że badania nad „Merkuriuszem” angażowały prawie 24 proc. wysiłku na analizowanym polu badawczym. Jednak mimo okazałej literatury problem pierwszego polskiego pisma nie został wyczerpany – wciąż nie ustalono wielu informacji: nieznanym jest nakład, nie wiadomo, kto je czytał, ani jaki rezonans wywoływało⁴².

³⁰ Z. Libiszowska, *Pierwsza gazeta polska – „Merkuriusz Polski” – i jej rola w walce o reformę ustroju w pol. XVIII w.* „Prace Polonistyczne” Ser. 12 (1955), s. 187–205 [11].

³¹ R. Majewska-Grzegorzyczkowa, „Merkuriusz Polski”... [11].

³² Rec. J. Łojek, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1958, nr 1/2, s. 175–178.

³³ „Merkuriusz Polski”, oprac. A. Przyboś, Kraków 1960.

³⁴ J. Lankau, *Prasa staropolska...* [34].

³⁵ A. Przyboś, „Merkuriusz Polski” na tle epoki, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, nr 1/2, s. 7–18 [6]; tenże, *Nie rozwiązane problemy prasy polskiej*, „Małopolskie Studia Historyczne” 1962, z. 1/2, s. 3–14 [3].

³⁶ W. R. Rzepka, *Gorzynowa zagadka w Merkuriuszu Polskim z r. 1661*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 4, s. 10–16 [2]; tenże, *Z badań nad słownictwem Merkuriusza Polskiego z 1661 r.*, „Językoznawca” 1964, 11/12, s. 18–31.

³⁷ Warto dodać, że w jedynej monografii na temat Pinociego jego działalność prasowa została przedstawiona peryferyjnie: K. Targosz, *Hieronim Pinocci. Studium z dziejów kultury naukowej w Polsce w XVII wieku*, Warszawa 1967 [3].

³⁸ J. Sulowski, *Włoska odmiana „Merkuriusza Polskiego”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, nr 1, s. 65–74 [4]; tenże, „*Continuatione del Mercurio Polacco*”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, z. 4, s. 377–420 [2].

³⁹ J. Szczepaniec, *Udział drukarni Bertutowiców w akcji wydawniczej „Merkuriusza Polskiego” z 1661 r.*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” T. 9 (1974), s. 87–106 [1].

⁴⁰ K. Przyboś, W. Magdziarz, „Merkuriusz Polski” jako element propagandy..., s. 167–188.

⁴¹ A. Rejter, *Polifoniczność gatunkowa „Merkuriusza Polskiego” z 1661 roku*, „Napis” Ser. 6 (2000), s. 7–17.

⁴² J. Łojek, *Prasa polska...*, s. 15.

Badania nad prymitywem prasowym (gazety ulotne i seryjne)

Odrębnym torem podążała refleksja nad prymitywem prasowym. Dzieje badań nad gazetami ulotnymi są prawie tak samo długie, jak i refleksja nad „Merkuriuszem”. Już od początku XIX w. wspominali o nowinach ówcześni historycy prasy (Feliks Bentkowski, Adam T. Chłędowski, Jan Samuel Bandtkie, Karol Szajnocha, Franciszek M. Sobieszczański)⁴³ oraz pierwsi historycy literatury (Michał Wiszniewski i Wacław A. Maciejowski)⁴⁴. Szczególny wkład miał w tym względzie Wiszniewski, który jako pierwszy sporządził zestawienie gazet ulotnych, liczące wówczas 67 pozycji. Wiedzę tę bez większych sukcesów rozwijało potem kilku następców aż do roku 1895, gdy Stanisław Czarnowski scalił dotychczasowe dokonania, nieznacznie je uzupełniając (łącznie 76 tytułów)⁴⁵. Poważną słabością ówczesnych prac była jednak nieostra, a nawet płynna definicja ‘pism ulotnych’ zwanych wówczas ‘nowinami’, stąd zaliczano do nich twory bardzo zróżnicowane. Charakterystycznym przykładem ówczesnego dyskursu jest fragment artykułu Sobieszczańskiego: „od drugiej połowy XVI wieku drukowane *Listy, Nowiny, Relacje, Opisy* itp., wychodzące w Krakowie i w obozach, gdzie królowie i hetmani mieli przenośne drukarnie, które wydawano w czasach nieoznaczonych, w miarę tego jak ważne wiadomości z kraju lub za granicy nadchodziły lub się zdarzały. Takowe krótkie rzadko nad arkuusz obszerniejsze, współczesnych wypadków opisy, tak jak wszędzie i w Polsce poprzedziły stałe czasopisma”⁴⁶.

Systematyczne badania nad gazetami ulotnymi rozwinęły się dopiero po II wojnie światowej. Rozpoczął je Jerzy Adamczyk, publikując z 1956 r. nieudane studium *Początki polskiej produkcji czasopiśmienniczej* [17]⁴⁷, gdzie zestawił 115 pozycji. Potem w podobnym duchu zagadnienie to rozwijał Jan Lankau we wspomnianej monografii [34]⁴⁸. Praca Lankau – jakkolwiek istotna i w wielu kwestiach odkrywczą – okazała się w omawianym zakresie bardzo powierzchowna. Autor nie wykorzystał bowiem dostępnych źródeł archiwalnych, napisał dzieło oderwane od szerszego kontekstu, literaturę dobrał tendencyjnie, a kwerendę bibliograficzną ograniczył do *Bibliografii* Estreichera. Krytykę książki ogłosili niebawem recenzenci, a szczególnie Jerzy Łojek: „opierając się na materiałach źródłowych, zebranych przypadkowo i niesystematycznie, oraz na równie przypadkowej literaturze, [autor] omawia szeroko te wszystkie fakty, do których odnosi się akurat posiadany przez niego materiał (bez względu na rzeczywistą wagę problemu); natomiast wszędzie tam, gdzie brakuje mu potrzebnej erudycji faktograficznej, zbywa zagadnienie banalnymi uwagami lub zgoła zupełnym milczeniem [...]. Lankau powołuje się w swojej książce tylko na takie materiały źródłowe i opracowania, w których znalazł konkretne wiadomości biblio- i biograficzne z zakresu dziejów prasy. Nie wykorzystał więc podstawowych wydawnictw źródeł i zasadniczych opracowań, dotyczących politycznej i społecznej historii Rzplitej w XVII w. (nie mówiąc już oczywiście o zakrojonych na odpowiednią skalę poszukiwaniach archiwalnych).

⁴³ Por. przyp. 6–7; omówienie stanu badań: K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej...*, s. 13–16.

⁴⁴ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 8, Kraków 1851, s. 44–54; W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 2, Warszawa 1852, s. 676–677.

⁴⁵ S. Czarnowski, *Literatura periodyczna...*, s. 282–304.

⁴⁶ F.M. Sobieszczański, *Czasopisma polskie...*, s. 304–305.

⁴⁷ J. Adamczyk, *Początki polskiej produkcji czasopiśmienniczej*, „Zeszyty Naukowe UW. Prasoznawstwo” Nr 2 (1956), s. 45–115; toż: „Biuletyn Naukowy Zakładu Badań Prasoznawczych” Nr 6 (1956), s. 1–69. Por. krytyczną recenzję J. Łojka, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, nr 1, s. 178–180.

⁴⁸ Por. przyp. 34.

Zlekceważył w ten sposób cały dorobek nauk historycznych [...]. Konstrukcja pracy jest zdumiewająco niejednolita i przypadkowa. W drobnych podrozdziałach autor przedstawił bez ładu i myśli przewodniej fakty i daty, ciekawostki i anegdoty, obszerne wypisy źródłowe i cytaty in extenso (w języku polskim i łacińskim), wreszcie uogólniające sądy o epoce, najczęściej bardzo nieszczęśliwie sformułowane⁴⁹.

Mimo ewidentnych braków warsztatowych ujawnionych w książce, niewątpliwą zasługą Lankaua na polu historii prasy pozostało wszelako odkrycie przywileju prasowego udzielonego Jerzemu A. Priamiemu w 1695 r. [1]⁵⁰ oraz prace nad „Merkuriuszem”. Dodajmy, że powyższa krytyka nie wpłynęła w żaden negatywny sposób na recepcję książki. Praca była wysoko i systematycznie cytowana, uzyskując w ciągu 40 lat aż 101 cytowań, z czego 34 przypało na okres półtrwania. Można domniemywać, że było to spowodowane brakiem konkurencyjnych opracowań. Warto zauważyć, że użyteczność pracy Lankaua nie przeminęła nawet po pojawieniu się monografii Zawadzkiego w 2002 r., gdyż wciąż pozostaje ona najpełniejszym opracowaniem „Merkuriusza”.

Po nieudanej próbie Lankaua nowy impuls do badań nad pierwocinami prasy dał w 1963 r. Adam Kersten, który w obszernym artykule

opublikowanym na łamach „Kwartalnika Historycznego” [9]⁵¹ poddał krytyce aktualny dorobek i wskazał postulaty badawcze. Według Kerstena zasadnicze znaczenie dla postępu badawczego miało ustalenie kryteriów gazety ulotnej oraz opracowanie pełnej bibliografii. Postulaty te niebawem zaczęto realizować, a prace zyskały na dynamice dzięki badaniom Konrada Zawadzkiego (21 prac) [63 cytowań] prowadzonym od połowy lat 60.

Już w 1965 r. Zawadzki opublikował znaczący artykuł na temat nieznanych pism seryjnych z lat 1696–1705 [3]⁵², potem w szkicu z 1971 r.⁵³ uporządkował terminologię i stworzył podstawy teoretyczne, a następnie ogłosił obszerną rozprawę na temat pism XVI-wiecznych [4]⁵⁴, będącą skróconą wersją rozprawy doktorskiej (Uniwersytet Łódzki, 1971) napisanej na seminarium Heleny Więckowskiej. Najważniejszym jednak wkładem Zawadzkiego było podjęcie prac nad monumentalną trzytomową bibliografią polskich druków ulotnych i seryjnych, którą ogłosił w latach 1977–1990 [27]⁵⁵ i której pierwszy tom stał się przedmiotem jego rozprawy habilitacyjnej przedłożonej w 1977 r. na Uniwersytecie Wrocławskim.

W pierwotnej formie bibliografia rejestrowała 1974 pozycje wydane w latach 1501–1728, w tym według obliczeń autora: 645 numerów wydanych w Polsce, 55 tytułów zagranicznych

⁴⁹ Rec. J. Łojek, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” T. 1 (1962), s. 366–369; por. też podobne uwagi w rec. Adama Jarosza, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 4, s. 623–637.

⁵⁰ J. Lankau, *Przywilej na drukowanie nowin wydany przez króla Jana III Jerzemu Aleksandrowi de Priami w dniu 22 VI 1695 w Warszawie*, „Prasa Współczesna i Dawna” 1958, nr 1, s. 112–114.

⁵¹ A. Kersten, *W sprawie badań nad początkami prasy polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 1, s. 69–83 [9]; podtrzymywał te uwagi m.in. A. Jarosz, *Perspektywy badań nad staropolską prasą ulotną XVI–XVII w.*, „Sprawozdania Wydziału Nauk Społecznych PAN” 1965, nr 3, s. 43–46 [1].

⁵² K. Zawadzki, *Nieznanne gazety z lat 1696–1705 w zbiorach Biblioteki Narodowej*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. 2 (1966), s. 433–458 [3].

⁵³ Tenże, *Stan badań nad gazetami ulotnymi*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. 7 (1971), s. 335–353.

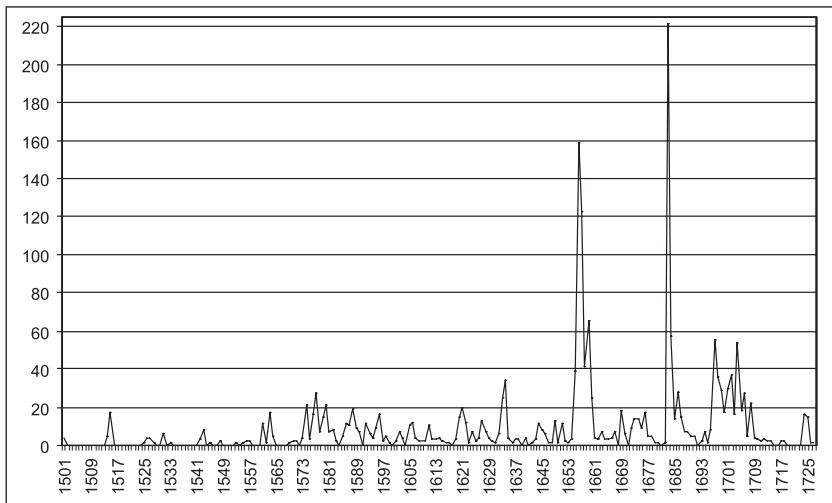
⁵⁴ Tenże, *Szesnastowieczne gazety ulotne polskie i Polski dotyczące. Terminologia, definicja, charakterystyka, zagadnienia edytorskie i typograficzne*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, z. 1, s. 5–37 [1]; tenże, *Szesnastowieczne gazety ulotne polskie i Polski dotyczące. Rys historyczny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, z. 2, s. 165–221 [3].

⁵⁵ Tenże, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku*, t. 1–3, Warszawa 1977, 1984, 1990 [27] – toż uzup., dostępne od 2010 r. na platformie Cyfrowej Biblioteki Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących z XVI, XVII i XVIII wieku [ID UW], <http://cbdu.id.uw.edu.pl/> [dostęp: 7.01.2011].

inspirowanych przez stronę polską oraz 1374 innych. W liczbie tej aż 985 pism, tj. 49 proc. było na nowo odkrytych, gdyż nie figurowały w *Bibliografii* Estreichera. Autor oceniał przy tym, że nie jest to zbiór kompletny, lecz obejmujący co najwyżej 50 proc. tytułów istniejących, gdyż pozostałe nie zachowały się do współczesności.

W świetle ustaleń Zawadzkiego pierwszym *polonicum* prasowym była wydana w 1501 r. w Norymberdze relacja *Die Ordnung zu Ofen wider den Türken gemacht...* o podpisaniu w Budzie przez Papiestwo, Polskę, Węgry, Francję, Hiszpanię i Wenecję przymierza antyturec-

kiego⁵⁶; w 1514 ukazała się w Lipsku pierwsza gazeta w całości poświęcona tematyce polskiej⁵⁷; a w 1525 w krakowskiej drukarni Hieronima Wietora wydrukowano w języku łacińskim pierwszą gazetę ulotną wydaną w Polsce⁵⁸. W roku 1557 w nieznannej drukarni wyszła natomiast pierwsza gazeta ulotna w języku polskim „Nowiny, które się między cesarzem a papieżem przy zamku Belliano we Włoszech stały...”, donosząca o klęsce zadanej armii francuskiej przez wojska hiszpańskie pod Saint-Quentin⁵⁹. *Cimelium* to szczegółowo opisał i przedrukował *in extenso* Zawadzki w 1981 r. [1]⁶⁰.



Wykres 2. Gazety ulotne i seryjne 1501–1728 (polskie i Polski dotyczące)

Źródło: Przeliczenia własne na podstawie *Cyfrowej Biblioteki Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących z XVI, XVII i XVIII w.*, <http://cbdu.id.uw.edu.pl/> [dostęp: 12.11.2011].

⁵⁶ *Die Ordnung zu Ofen wider den Türken gemacht durch den Papst, den König von Ungarn, den König von Polen, den König von Frankreich, den König von Spanien und die Venediger*, Nürnberg 1501; K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie...*, t. 3, poz. 1712.

⁵⁷ *Wahrhafter Anfang und Unterricht der Schlacht von dem König von Polen mit dem Herzog von Moscovia*, Leipzig [post 14 IX 1514] – relacja o zwycięstwie wojsk polsko-litewskich nad armią moskiewską pod Orszą 8 IX 1514 oraz list króla Zygmunta I do biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego, K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie...*, t. 3, poz. 1716.

⁵⁸ *Ad Joannem Antonium Pulleonem de negotio Prutenico epistola*, Kraków [post 1 V] 1525 – List o rokowaniach w sprawie utworzenia lennego księstwa pruskiego oraz o złożeniu przez Albrechta, księcia pruskiego, hołdu królowi Zygmuntovi I, K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie...*, t. 1, poz. 9.

⁵⁹ *Nowiny, które się między cesarzem a papieżem przy zamku Belliano we Włoszech stały. O nowym porażeniu Turków, o zdobyciu miasta Quintinum*, [s.l. post 28 VIII] 1557 – relacja o klęsce zadanej armii francuskiej przez wojska hiszpańskie pod Saint-Quentin oraz wiadomości o bitwie stoczonej pomiędzy oddziałami hiszpańskimi i papieskimi pod miastem Paliano; nadto informacja o zwycięstwie odniesionym przez cesarza Ferdynanda I nad Turkami w Chorwacji, K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie...*, t. 1, poz. 41.

⁶⁰ K. Zawadzki, „Nowiny” z 1557 r. pierwsza gazeta w języku polskim, „Ze Skarbcza Kultury” Z. 35 (1981), s. 67–82 [1].

Bibliografia Zawadzkiego, uzupełniona w 2010 r. o kilkadziesiąt nowych opisów (łącznie 2010 pozycji), stała się punktem wyjścia przy tworzeniu projektu *Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących*⁶¹, który zrealizowano z inicjatywy Włodzimierza Gruszczyńskiego. Na podstawie zawartych tam danych można uściślić wiele spornych kwestii, w szczególności zobrazować dynamikę i geografie wydawniczą polskich prymitywów prasowych.

Wykres 2 przekonuje, że gazety ulotne utrwaliły się dopiero w dobie władców elekcyjnych. W czasie krótkiego panowania Henryka Walezego wydano ich 25, w okresie 11 lat rządów Stefana Batorego – 119 (średnio 10,8 rocznie)⁶², a w czasie długiego panowania Zygmunta III Wazy – 265 pism (średnio 5,7 rocznie). Okresowo ich liczba znacznie wzrastała, szczególnie w latach bezkrólewia i wojen, np. potopu szwedzkiego ukazało się ich 413 (w szczytowym roku 1656 – aż 159, a 1657 – 123), a w roku wyprawy wiedeńskiej – 222. Ponownie większy skok datuje się od sejmu elekcyjnego w 1697 r. – gdy wydano 55 pism. Po tej dacie, aż do przystąpienia Rzeczypospolitej do wojny północnej, rocznie ukazywało się średnio po 20–55 pism.

Niebagatelną rolę w utrwalaaniu się prasy odegrały trwałe gazety seryjne, które szczegółowo opisał Zawadzki [10]⁶³. Ogółem było ich siedem. Wyróżniały się pisma krakowskie wydawane przez Jerzego A. Priamiego: „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne...”

(17 numerów w latach 1686–1689), potem „Awizy Krakowskie” (1697–1702, 26 numerów) i „Wiadomości Różne Cudzoziemskie” (1696–1705), które ukazywały się najdłużej – wydano aż 75 numerów. Od 1709 r. następuje zmierzch gazet ulotnych i seryjnych, na co w niemałym stopniu wpłynęła coraz trudniejsza sytuacja wewnętrzna Rzeczypospolitej po wprowadzaniu do kraju przez Augusta II wojsk saskich.

Warto zwrócić uwagę na geografie wydawniczą polskich prymitywów prasowych (tabela 1). Choć Zawadzki podał liczbę 645 pism wydanych w Polsce, analiza danych CBDU nie potwierdza tych informacji. Pism wydanych w Polsce było 499 (247 z datą pewną i 247 domniemaną), 678 przypada na zagranicę, a wobec 833 nie udało się ustalić miejsca druku. Analiza pierwszej z grup pozwala uchwycić dominację dwu ośrodków: Gdańsk – 234 pisma (46 proc. znanych) i Kraków – 194 (38 proc.). Znacznie słabszy ruch czasopiśmienniczy panował ówczesnie: w Warszawie – 34 (7 proc.), Elblągu – 11, Poznaniu – 9 i Toruniu – 9 oraz pozostałych sześciu miastach (Leszno, Lublin, Lwów, Zamość, Słuck, Grodzisk), gdzie łącznie wydano 11 numerów.

Zakończenie prac bibliograficznych w 1990 r. skłoniło Zawadzkiego do refleksji syntetycznej. Już w 1997 r. opublikował popularną monografię pism wychodzących w okresie panowania Zygmunta III Wazy [5]⁶⁴, gdzie omówił zagadnienia prasoznawcze i przeanalizował treść ponad 200 pism według klucza tematycz-

⁶¹ Por. przyp. 4.

⁶² K. Zawadzki, *Akcja prasowa Stefana Batorego w czasie wypraw moskiewskich 1579–1581*, [w:] *Dzieje polskiej kartografii wojskowej i myśli strategicznej*, Warszawa 1982, s. 119–125 [1].

⁶³ Tenże, *Nieznane gazety z lat 1696–1705...*, s. 433–458 [3]; tenże, „*Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej*” (1686–1689), „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1976, z. 4, s. 355–376 [1]; tenże, „*Awizy Krakowskie*” i „*Gazety z Warszawy*”. *Dwie gazety seryjne z przełomu XVII i XVIII w.*, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1986, nr 3, s. 5–18 [2]; tenże, „*Wiadomości Różne Cudzoziemskie 1696–1705*”, „*Rocznik Biblioteki Narodowej*” T. 33/34 (2001), s. 159–176; tenże, *Dwie nieznane gazety „sejmowe” z 1696 i 1697 r.*, „*Rocznik Warszawski*” [T.] 27 (1997), s. 63–74 [2]; tenże, *Warszawa w gazetach ulotnych (od końca XVI do początków XVIII w.)*, „*Rocznik Warszawski*” T. 23 (1993), s. 5–38 [3]; tenże, *O reedycję staropolskiego czasopisma*, „*Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej*” 2000, [nr] 3, s. 45–48.

⁶⁴ Tenże, *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Warszawa 1997 [5].

Tabela 1. Gazety ulotne i seryjne w latach 1501–1729 – geografia wydawnicza

Grupa	Miasto	Znane	Domniemane	Łącznie
Polska	Gdańsk	34	200	234
	Kraków	178	16	194
	Warszawa	18	16	34
	Elbląg	4	7	11
	Poznań	5	4	9
	Toruń	5	1	6
	inne miasta	8	3	11
	łącznie	252	247	499
Zagranica				678
Nie ustalono miejsca				833
Łącznie				2010

Źródło: Przeliczenia własne na podstawie *Cyfrowej Biblioteki Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotychczasowych z XVI, XVII i XVIII w.*, <http://cbdu.id.uw.edu.pl/> [dostęp: 12.11.2011].

nego. Omówił kolejno: walkę o tron polski i szwedzki, wojny z Turcją i Tatarami, Moskwą, Szwecją, wojnę trzydziestoletnią oraz ukazał tematykę pism specjalnych (gazety „dworskie”, religijne, zagraniczne i sensacyjne). Praca wzbudziła uznanie recenzentów⁶⁵, lecz z czasem okazało się, że była tylko pożytecznym wstępem do zasadniczej monografii prototypów prasowych XVI–XVIII w. Pięć lat później, pośmiertnie, ukazała się ostatnia książka Zawadzkiego – starannie wydana synteza *Początki prasy polskiej* [11]⁶⁶, obejmująca całość wiedzy na temat gazet ulotnych i seryjnych od narodzin, aż do 1728 r. Oprócz wielu rozdziałów napisanych od podstaw w pracy znalazło się też kilka fragmentów wcześniej publikowanych, które autor uzupełnił i nadał im spójny kształt. Całość zamknął obszerny rozdział zawierający teksty źródłowe. Ostatnie lata udowodniły, że opracowanie zyskało wysokie oceny w oczach badaczy i użytkowników. Mimo że od daty publikacji

nie upłynął jeszcze okres *half-life*, praca był cytowana 11 razy.

Niektóre tezy rozpoczęte przez Zawadzkiego kontynuowali inni badacze. Liczących się prac tego rodzaju było jednak niewiele. Najwcześniej ukazała się monografia Urszuli Augustyniak [5]⁶⁷ (doktorat UW, 1979) poświęcona sprawom szeroko pojętej informacji (oficjalnej i nieoficjalnej) oraz propagandy w czasach Zygmunta III. Zagadnienia gazet ulotnych pojawiały się tu wprawdzie śladowo, ale autorka w interesujący sposób przedstawiła kontekst powstawania i wymiany informacji w czasach zygmunto-wskich (kanały, źródła, inspiratorzy, technika). Większość pozostałych prac wydano dopiero w latach 90. Wyróżniają się na tym tle dzieła wybitnego historyka Jana Pirożyńskiego (3) [9], nade wszystko monografia bibliologiczna gazet z kolekcji pastora Wicka z Zurychu [8]⁶⁸ wydana w 1995 r. Autor opisał w niej m.in. 52 nieznanne Zawadzkiemu *polonica* z lat 1543–1587. Interesujące wnioski zawierają także prace Janusza A. Droba (2) [7],

⁶⁵ Rec. J. Pirożyński, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” T. 42 (1998), s. 180–182; Rec. A. Perlakowski, „Studia Historyczne” 1998, z. 4, s. 606–608.

⁶⁶ K. Zawadzki, *Początki prasy polskiej...* [11].

⁶⁷ U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981 [5].

⁶⁸ J. Pirożyński, *Z dziejów obiegu informacji w Europie XVI wieku. Nowiny z Polski w kolekcji Jana Jakuba Wicka w Zurychu z lat 1560–1587*, Kraków 1995 [8].

w szczególności rozprawa habilitacyjna [6]⁶⁹ (KUL 1994), gdzie m.in. omówił europejskie gazety lat 1648–1655 pod kątem sposobu ich redagowania, odbiorców i zawartości treściowej.

Pierwsze pisma periodyczne (przed 1729 r.)

Osobnym polem badawczym były nieliczne poza „Mercuriuszem” pisma periodyczne tego okresu. Według *Bibliografii* Łojka przed 1729 r. ukazywało się 8 pism tego typu, a najbardziej znanymi były: „Poczta Królewiecka” (1718–1720) Jana Dawida Cenkiera, miesięcznik Priamiego „Mercurius Polonicus” (1698), tygodnik toruński „Das Gelahrte Preussen” (1722–1724) i wrocławska gazeta „Bresslauer Mercurius aus dem Königreich Pohlen” (1697–1699). Największym zainteresowaniem wśród historyków cieszył się odkryty i opisany przez Wojciecha Kętrzyńskiego w 1880 r.⁷⁰ tygodnik Cenkiera, któremu po wojnie poważne studia źródłowe poświęcili m.in. Jerzy Łojek i Janusz Małek (5) [12]⁷¹.

Wiedza o pozostałych jest zdecydowanie skromniejsza (4) [7]. Ogólnie opisał je jedynie Lankau w swojej monografii, wyróżniając miesięcznik Priamiego, któremu poświęcił cały rozdział⁷², periodykiem toruńskim

zajęła się Maria Dunajówna [3]⁷³, a wrocławskim Barbara Górską [2]⁷⁴. Warto zauważyć, że bibliografia Łojka miała w omawianym zakresie znaczne luki, szczególnie w odniesieniu do Prus Królewskich i Gdańska. Znaczący badacz prasy toruńskiej Stanisław Salmonowicz wspomina o szeregu pism, np. nigdzie nie rejestrowanych „Meletemata Thorunensia” (1726–1731) i „Preussischer Todes-Tempe” (1728–1730)⁷⁵, a zapewne nie są to jedyne pominięcia.

Prasa gdańska XVII w.

W jeszcze większym stopniu na stanie wiedzy o prasie tego okresu zaciążyła decyzja Łojka o pominięciu prasy gdańskiej⁷⁶. Według najnowszej wiedzy w okresie 1618–1719 ukazywało się w Gdańsku w różnych okresach 15 regularnych czasopism w języku niemieckim, niebędących efemerydami. Jakkolwiek problem ten już w 1960 r. rozważał Lankau, opierając się na ustaleniach Marii Pelczarowej i Hansa-Karla Gspanna⁷⁷, były to jednak informacje powierzchowne.

Zmianę przyniósł rok 1967, gdy niemiecki badacz Karl Heinz Kranhold opublikował w Münster obszerną, bogato udokumentowaną

⁶⁹ J.A. Drob, *Obieg informacji w Europie w połowie XVII wieku: w świetle drukowanych i rękopiśmiennych gazet w zbiorach watykańskich*, Lublin 1993 [6].

⁷⁰ W. Kętrzyński, *Gazeta polska z początku XVIII wieku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” T. 8 (1880), s. 184–192.

⁷¹ J. Łojek, „Poczta Królewiecka” Jana Dawida Cenkiera, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, nr 3, s. 71–86 [5]; J. Małek, „Poczta Królewiecka”, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1958, nr 4, s. 325–353; tenże, *Z dziejów polskiego czasopiśmiennictwa w Prusach w XVIII wieku. Gazeta „Poczta Królewiecka” w latach 1718–1720. Nowe ustalenia oraz projekt edycji i stan jej zaawansowania*, „Mragowskie Studia Humanistyczne” T. 6/7 (2004/2005), s. 116–124; tenże, *Jerzy Byszczel (Buschel, Bisselius) z Torunia – redaktor „Poczty Królewieckiej” w latach 1718–1720*, „Wiek Oświecenia” [T.] 19 (2003), s. 125–138.

⁷² J. Lankau, *Prasa staropolska...*, s. 181–222.

⁷³ M. Dunajówna, *Pierwsze toruńskie czasopismo naukowe w XVIII w.*, „Das Gelahrte Preussen”, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1, Toruń 1972, s. 241–272 [3].

⁷⁴ B. Górską, „Bresslauer Mercurius aus dem Königreich Pohlen” 1697–1699, „Ze Skarbca Kultury” Z. 23 (1972), s. 253–269 [2].

⁷⁵ S. Salmonowicz, *Toruńskie czasopisma naukowe w XVIII w.*, „Rocznik Toruński” R. 11 (1976), s. 215–227.

⁷⁶ J. Łojek, *Statystyka prasy polskiej okresu 1661–1831*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, z. 1, s. 9; S. Salmonowicz, *Uwagi polemiczne o dziejach prasy polskiej w dobie przedrozbiorowej*, „Zapiski Historyczne” 1977, z. 3, s. 107–111.

⁷⁷ J. Lankau, *Prasa staropolska...*, s. 91–98; M. Pelczarowa, *Z dziejów oficyn drukarskich w Gdańsku*, „Rocznik Gdański” R. 14 (1955), s. 158–160; K.-H. Gspann, *Die Anfänge der periodischen Presse in Danzig*, „Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins” H. 64 (1923), s. 43–72.

monografię *Frühgeschichte der Danziger Presse*⁷⁸, gdzie omówił gdańską prasę z lat 1619–1696. W pracy szczegółowo przedstawił dzieje wydawnicze, analizę typograficzną i zawartość treściowo-informacyjną wszystkich gdańskich periodyków wydawanych kolejno przez Andreasa Hünefelda (1618–1643) oraz oficyny Rhetów i Reinigera (1630–1697). Książka powstała na podstawie imponującego materiału źródłowego, który pozwolił na szereg ustaleń chronologicznych oraz sprostowań, w szczególności rozwiązanie dyskutowanego w polskiej i niemieckiej historiografii problemu tzw. „Nowin Polskich” („Polnischen Novellen”) rzekomo wychodzących w Gdańsku w latach 1656–1657, czyli jeszcze przed „Merkuriuszem”⁷⁹. Autor poświęcił tej kwestii cały V rozdział i przywołał dowody, że był to raczej ciąg gazet ulotnych. Praca Kranholda, mimo niewątpliwych zalet, nie wzbudziła jednak w środowisku polskich uczonych większego rezonansu i poza wąskim kręgiem specjalistów była rzadko wykorzystywana [10 cytowań całkowych, w tym 2 poniżej *half-life*].

Z wyjątkiem rozprawy Kazimierza Kubika o kalendarzach [1]⁸⁰ i szkicu Ewy Ogonowskiej [1]⁸¹ o piśmie Gotfryda Lengnicha „Polnische Bibliothec” (1718–1719), przez wiele lat nie powstało też w Polsce żadne większe opracowanie na temat prasy gdańskiej tego

okresu⁸². Dopiero w 1999 r. w monografii *Prasa gdańska na przestrzeni wieków* Małgorzata Chojnacka przedstawiła krótki zarys historii dawnej prasy gdańskiej, stan badań w tym zakresie oraz roboczy wykaz tytułów [3]⁸³.

Problem gazet pisanych

Najślabiej opracowane są tzw. gazety pisane badanego okresu. Jest to wszelako kwestia złożona, a główny problem ma charakter metodologiczny i sprowadza się do wciąż nierozstrzygniętego pytania: czy gazety pisane, czyli ręcznie powielane informacje, przeznaczone dla wąskiego grona użytkowników, można zaliczyć do prasy? W dawnej historiografii – począwszy do Tymoteusza Lipińskiego, a skończywszy na pracach Jan Lankau i Zdenka Šimečka⁸⁴ – chętnie odwoływano się do tezy, że gazety pisane były bezpośrednim poprzednikiem gazet drukowanych. Szczegółowych badań nikt jednak nie podejmował, głównie z powodu ich rozproszenia i braku bibliografii. Szerszą dyskusję zapoczątkował dopiero wydany w 1969 r. *Katalog gazet pisanych z XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*⁸⁵. Autorzy wstępu do katalogu przedstawili obszerny zarys tej grupy pism i wskazali jednocześnie na ich polską specyfikę: „Na zachodzie Europy gazety pisane rozwinęły się w masowy środek wymiany informacji w XVI i XVII w. Pod wpły-

⁷⁸ K.H. Kranhold, *Frühgeschichte der Danziger Presse*, Münster (Westf.) 1967. Recenzje polskie zob. m.in.: J. Kasprzyk, „Zeszyty Prasoznawcze” 1971, nr 1, s. 99–100; H. Rietz „Zapiski Historyczne” T. 35 (1970), z. 2, s. 122–124.

⁷⁹ J. Lankau, *Prasa staropolska...*, s. 94–98. Autor obszernie relacjonuje tocząca się dyskusję. W 1963 r. głos w tej sprawie zajął A. Kersten, *W sprawie badań...*, s. 74–77.

⁸⁰ K. Kubik, *Kalendarze gdańskie w XVI–XVII wieku*, „Rocznik Gdański” T. 2 (1972), s. 107–155 [1].

⁸¹ E. Ogonowska, „*Polnische Bibliothec*” – pierwsze czasopismo historyczne na ziemiach polskich, „Libri Gedanenses” R. 4/5 (1970), s. 139–154 [1].

⁸² Uwaga ta nie dotyczy gdańskiej prasy ulotnej, gdyż tą dość szczegółowo zajmował się K. Zawadzki w licznych swoich publikacjach.

⁸³ *Prasa gdańska na przestrzeni wieków*, pod red. M. Andrzejewskiego, Gdańsk 1999, s. 12–22, 38–40 oraz wykaz tytułów s. 180–181 [3] (12 tyt. z XVII w. i 35 z XVIII w.).

⁸⁴ T. Lipiński, *O gazetach pisanych w Polsce, i niektóre z nich wyjątki*, „Biblioteka Warszawska” 1845, t. 4, s. 184–196; J. Lankau, *Prasa staropolska...*, s. 53–68; Z. Šimeček, *Tygodniki pisane w Czechach i Polsce w XVI w.*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1961, nr 4, s. 45–56 [2].

⁸⁵ A. Bułówna, *Katalog gazet pisanych z XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, Wrocław 1969, s. 3–58: *Gazeta pisana, stan badań i postulaty* (aut. wstępu A. Bułówna i J. Szczepaniec).

wem wzrostu znaczenia i rozkwitu gazet drukowanych w XVIII w., zapoczątkowanych w wieku poprzednim, gazety pisane zostały najpierw ograniczone w rozwoju, a następnie całkowicie wyparte z obiegu. Trochę inaczej było w Polsce. W XVI i XVII w. cieszyły się one ze zrozumiałych względów dużą popularnością, ale najbujniejszy ich rozwój przypadał dopiero w XVIII w., szczególnie w latach 1730–1792. Prosperujące w tym okresie gazety drukowane w języku polskim, nie tylko nie zdołały osłabić żywotności gazety pisanej w kraju, lecz wręcz przeciwnie – wywołały nie spotykaną dotąd dynamikę ich rozwoju, stanowiącą oczywiście wykładnik rozbudzanych i zaspokajanych w szerokim zakresie potrzeb społecznych”⁸⁶.

Tezie łączenia gazet pisanych z historią prasy ostro sprzeciwił się jednak Jerzy Łojek, pisząc w recenzji: „funkcja społeczna tzw. gazety pisanej odróżnia ją całkowicie od wszelkich zjawisk, wchodzących w skład prasy jak najszerzej pojętej i w ogóle wszelkich środków masowego przekazywania informacji. Gazety pisane przyłączone zostały do przedmiotu badań historii prasy ze względów całkowicie formalnych: z powodu nazwy. Gdyby na określenie zjawisk tego typu utarła się swego czasu nazwa np. „listów cum communicatione novin ostatnich” czy jakaś podobna – nikomu spośród poważnych badaczy nie przyszłoby zapewne na myśl, że gazety pisane należy klasyfikować według zasad przyjętych w historii czasopiśmiennictwa. Byłyby inwentaryzowane według zasad opisywania i katalogowania archiwalnej korespondencji. Jednakże wskutek swojej niefortun-

nej nazwy tzw. gazety pisane włączone zostały do dziedziny zainteresowań historii prasy, co powoduje wiele nieporozumień w zakresie metodologii badawczej tej dyscypliny”⁸⁷.

Zgodnie z wyrażonym wyżej poglądem tematyka gazet pisanych w pracach Łojka, a w ślad za tym również w pierwszym tomie *Prasy polskiej w latach 1661–1864*, w zasadzie nie występuje.

Nie oznaczało to jednak, że problem ten został definitywnie rozstrzygnięty, a tym bardziej, że badania ustały. Jakkolwiek główny okres rozwoju tej grupy pism nastąpił w Polsce dopiero po 1730 r., niektóre zjawiska z przełomu XVII i XVIII w. już od początku lat 80. XX w. znalazły swoich badaczy (20 prac) [26 cytowań]. Dodajmy, że oprócz katalogu Bułowny i Szczepańca, duże znaczenie dla dalszych badań miała druga praca dokumentacyjna – niepublikowany doktorat Edwarda Kędry *Polskie gazety pisane w archiwum toruńskim z lat 1671–1772*⁸⁸. Największy dorobek interpretacyjny gazet pisanych należy do Kazimierza Maliszewskiego (11) [23], który w 1979 r. obronił na UMK doktorat na temat działalności Jakuba K. Rubinkowskiego, toruńskiego poczmistrza i erudyty, który prowadził *sui generis* agencję prasową gazetek pisanych [3]⁸⁹. Wśród głównych prac autora należy wyliczyć napisany wraz z Jerzym Wojtowiczem tekst metodologiczny [4]⁹⁰ oraz monografię na temat roli gazet pisanych w kulturze szlacheckiej przełomu XVII–XVIII w. [8]⁹¹ (habilitacja UMK 1991). W późniejszych latach autor opublikował też wiele szkiców⁹² pogłębiających wskazaną problematykę, które zebrano w wy-

⁸⁶ Tamże, s. 4.

⁸⁷ Rec. J. Łojek, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, z. 4, s. 595–600.

⁸⁸ Nadto: E. Kędra, *Polskie gazety pisane...*

⁸⁹ K. Maliszewski, *Agencja informacyjna Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego. Ze studiów nad dziejami komunikacji społecznej w XVIII w.*, „Zapiski Historyczne” 1983, z. 3, s. 49–69 [3].

⁹⁰ Tenże, J. Wojtowicz, *O podjęcie badań nad tak zwanymi gazetami pisanymi z wieków XVII i XVIII*, „Studia Źródłoznawcze” T. 30 (1987), s. 159–168 [4]; J. Wojtowicz, *Briefzeitungen als Quelle der historischen Forschung*, [w:] *Zeitschriften und Zeitungen des 18. und 19. Jahrhunderts in Mittel- und Osteuropa*, Berlin 1986, s. 91–96.

⁹¹ K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „Theatrum mundi”*, Toruń 1990 [8].

daniu książkowym w 2001 r. [4]⁹³, oraz monografię na temat stereotypów utrwalanych w prasie rękopiśmiennej *W kręgu staropolskich wyobrażeń o świecie* (Lublin 2006)⁹⁴.



Przegląd kierunków badań nad prasą polską najstarszej doby skłania ku kilku wnioskom. Nie ulega wątpliwości, że większość godnych uwagi zagadnień znalazła się w orbicie zainteresowań historyków oraz doczekała pogłębionych studiów, opracowań syntetycznych i dokumentacji. Stan ten jednak – podkreślmy – nie odnosi się do całej rozważanej problematyki, lecz przede wszystkim do pól najlepiej spenetrowanych – „Merkuriusza” oraz gazet ulotnych i seryjnych.

Z oczywistych względów szczególną pozycję dierzył „Merkuriusz”, któremu poświęcono aż 19 prac [cytowanych 127 razy]. Warto jednak zaznaczyć, że mimo znacznego dorobku droga do jego pełnego poznania jest jeszcze daleka.

Relatywnie wiele uwagi badaczy skupiła też problematyka gazet ulotnych i seryjnych (48 prac) [cytowanych 115 razy]. Warto podkreślić, że główne zasługi na tym polu należą do Konrada Zawadzkiego, który wypracował prawie połowę dorobku w tym zakresie (21 prac) [63 cytowania], w szczególności zaś stworzył

solidne podstawy dokumentacyjne. Poziom zaawansowania prac w tym zakresie jest więc najwyższy, niemniej należy zauważyć, że wiedza ta funkcjonuje w wąskim, prasoznawczym obiegu i rzadko jest wykorzystywana przez historyków dziejów politycznych i kultury. Nadziei na zmianę sytuacji można upatrywać w *Cyfrowej Bibliotece Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących*, która udostępniła pełnotekstowe archiwum wszystkich znanych gazet ulotnych i seryjnych tego okresu.

Inne zagadnienia pozostawiają wiele do życzenia. Dotyczy to przede wszystkim najstarszych wydawnictw periodycznych. Gruntownego przepracowania i adaptacji na grunt polski osiągnięć historiografii niemieckiej wymaga zarówno problem XVII-wiecznych wydawnictw gdańskich (ustalenia Karla Heinza Kranholda), jak i toruńskich wydawnictw z początku wieku XVIII (prace Stanisława Salmonowicza) oraz opracowanie ich dokumentacji. Odrębnym problemem jest obecność wspomnianej wyżej problematyki w dyskursie akademickim. Lektura większości dostępnych opracowań wskazuje, że mimo dużego postępu, jaki dokonał się za sprawą Zawadzkiego, wciąż w podręcznikach dominuje uproszczona wizja zapożyczona z książki Lankaua. A zatem do wyliczonych dezyderatów należy dodać także postulat popularyzacji aktualnej wiedzy na poziomie akademickim.

⁹² Np. tenże, *Mieszczańskie formy i metody komunikacji społecznej w wielkich miastach Prus Królewskich w XVII–XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne” 1992, z. 4, s. 39–62 [2].

⁹³ Tenże, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001 [4].

⁹⁴ Tenże, *W kręgu staropolskich wyobrażeń o świecie*, Lublin 2006.